

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestu wyborczego G. M.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.,

postanawia:

- 1. co do zarzutów wyartykułowanych w pkt. 1 tiret drugie i pkt. 2 tiret drugie pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu;**
- 2. co do pozostałych zarzutów wyrazić opinię, że są niezasadne.**

UZASADNIENIE

W proteście wyborczym przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej datowanym na dzień 15 lipca 2020 r. G. P. sformułował dziesięć zarzutów przeciwko wyborom Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wnosząc w konkluzji o stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w drodze uchwały nieważności wyboru A. D. na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W części dotyczącej zarzutów wyartykułowanych w pkt. 1 *tiret* drugie i pkt. 2 *tiret* drugie protest jako niedopuszczalny należało pozostawić bez dalszego biegu, w pozostałej części podniesionych w proteście zarzutów należało go uznać za niezasadny bądź oczywiście niezasadny.

W proteście zastosowano strukturę budowania zarzutów opierającą się na jednoczesnym kwalifikowaniu tej samej okoliczności wskazanej w każdym z pięciu zarzutów jednocześnie poprzez pryzmat karnoprawny, z drugiej zaś - z punktu potencjalnego naruszenia przepisów, których mowa w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb. Uzasadnia to zatem łączne ustosunkowanie się do zarzutów w zakresie podstawy karnoprawnej i łączne (jednak oddzielne) ustosunkowanie się do zarzutów nawiązujących do naruszeń, o których mowa w przepisie art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów bazujących rzekomym dopuszczeniu się przestępstw stypizowanych w przepisach Rozdziału XXXI Kodeksu karnego.

W zakresie zarzutu sformułowanego pod pkt. 3 i 5 protest wyborczy należało uznać za niezasadny. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 321 § 3 k.wyb. autor protestu wyborczego zobowiązany jest do przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Wymogu tego nie można rozumieć w sposób czysto formalny, tzn. jako wymogu przedstawienia czy wskazania jakiegokolwiek dowodu, niemającego żadnego znaczenia dla artykułowanego zarzutu albo też pozornego tylko przedstawienia czy wskazania dowodu bądź też powoływania się na ogólnikowo powołane „doniesienia medialne”.

Oczywiście niezasadny jest zarzut naruszenia dokonanego przez Konsulów RP w obwodach zagranicznych, polegającego na utrudnieniu oddania głosów przez wyborców za granicami Rzeczypospolitej Polskiej przez dopuszczenie się zaniechań w wysyłce pakietów wyborczych (nieterminowość doręczeń, brak doręczeń, doręczenia wybrakowanych pakietów) oraz w sposobie organizacji wyborów w poszczególnych obwodach, co - zdaniem autora protestu - ma „stanowić przestępstwo przeciwko wyborom [...] tj. czyn wypełniający znamiona przestępstw określonych w art. 249 pkt 2 i 3 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k.”. Nie negując tego, że w zupełnie wyjątkowych przypadkach można by rozważać potraktowanie rzetelnie przygotowanych, hołdujących zasadom warsztatu

reporterskiego i opartych na wyczerpującym materiale źródłowym szczegółowych materiałów prasowych opisujących konkretne zdarzenia jako dowodu popełnienia przestępstwa, to nie sposób za taki dowód uznać przytoczonych przez autora niesprecyzowanych „doniesień medialnych” (s. 12 uzasadnienia protestu). Bliżej nieskonkretyzowane doniesienia medialne nie mogą stanowić dowodu popełnienia przestępstwa. Fakt, że autor miał „krótki czas na wniesienie protestu” nie zwalniał go z obowiązku wskazania dowodów (a nie niesprecyzowanych „doniesień medialnych”, na których m. in. oparł on zarzut ujęty pod pkt 3-cim).

Oba zarzuty, tj. zarówno zarzut wskazany w pkt. 3, jak i w pkt. 5, protestu okazały się w sposób oczywisty niezasadne. Autor upatruje bowiem dowodu dopuszczenia się „przestępstwa” przeciwko wyborom określonego w Rozdziale XXXI Kodeksu karnego w subiektywnej analizie wybiórczo przytoczonej przez siebie statystyki. Należy w tym miejscu przypomnieć fundamentalną zasadę prawa karnego, na której opiera się nie tylko odpowiedzialność karna, ale w ogóle cały system prawa karnego (represyjnego), w tym także sposób normatywnego ujęcia przestępstw stypizowanych w wyżej powołanym rozdziale Kodeksu karnego: przedmiotem odpowiedzialności za przestępstwo jest konkretny czyn zabroniony pod groźbą kary popełniony przez konkretną jednostkę (osobę fizyczną spełniającą dodatkowe kryteria warunkujące odpowiedzialność karną). Przytoczenie danych statystycznych odnoszących się do zwróconych pakietów wyborczych czy rozkładu głosów oddanych w niektórych odrębnych obwodach głosowania utworzonych w domach pomocy społecznej nie pozwala na ustalenie, że zostało popełnione jakiegokolwiek przestępstwo. Przykładowo wskazanie przez autora protestu, że w wyborach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w drugim głosowaniu był „nadzwyczaj duży odsetek pakietów niezwróconych na czas (89 480 sztuk, co stanowi 12,71% ogółu pakietów)” i „nastąpił w tym zakresie radykalny wzrost w stosunku do I tury wyborów (52 923 sztuki, co stanowiło 9,85% ogółu pakietów)” (tak w uzasadnieniu zarzutu oznaczonego jako pkt. 3), czy też podniesienie, że zgodnie z danymi PKW w 52 obwodach wyborczych wszystkie ważne oddane głosy zostały oddane na kandydata A. D.” (tak w uzasadnieniu zarzutu oznaczonego jako pkt. 5) nie może stanowić - jeżeli stosować zasady prawidłowego rozumowania - dowodu, na to, że bliżej niesprecyzowani konsulowie

Rzeczypospolitej Polskiej w obwodach do głosowania utworzonych za granicą przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadzali swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania czy głosowaniu lub obliczaniu głosów (przestępstwo z art. 249 pkt 2 i 3 k.k.; zarzut z pkt. 3), czy też że bliżej niesprecyzowani (na podstawie protestu wyborczego trudno o ustalenie, czy chodzi o wszystkich czy tylko o część członków komisji wyborczych) członkowie komisji wyborczych zlokalizowanych i działających w ramach odrębnych obwodów głosowania prowadzonych w domach pomocy społecznej przemocą, groźbą bezprawną lub przez nadużycie stosunku zależności wywierali wpływ na sposób głosowania osób uprawnionych do głosowania wpisanych do spisów wyborców w odrębnych obwodach głosowania prowadzonych dla domów pomocy społecznej. Uwzględnienie ustawowej liczby członków obwodowych komisji wyborczych dla odrębnych obwodów (która wynosi 5 - art. 182 § 3 k.wyb.) prowadzi jednak do wniosku, że autor protestu wyborczego wyłącznie na podstawie określonej przez siebie „potężnej anomalii statystycznej” uznaje za dowiedzione, że ponad dwustu pięćdziesięciu członków obwodowych komisji wyborczych dla odrębnych obwodów wyborczych dopuściło się poważnego występku stypizowanego w przepisie art. 250 k.k. wobec bliżej niesprecyzowanej ilości wyborców „nakłanianych lub zmuszanych do oddania głosu na kandydata A. D.” (zarzut z pkt. 4). Zasadniczy rozbrat tego rodzaju wnioskowań z danych statystycznych co do popełnionego przestępstwa z regułami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (które należy stosować przy ustalaniu stanu faktycznego odnoszącego się do popełnienia przestępstwa) nie mógłby być bardziej jaskrawy.

Stosowanie oryginalnego „wnioskowania ze statystyki”, zaproponowanego przez autora protestu, którego przesłanką jest zidentyfikowanie subiektywnie pojmowanej „potężnej anomalii statystycznej” prowadziłoby do zgoła osobliwych rezultatów. W skali Polski uprawnieni do głosowania obywatele globalnie zagłosowali mniej więcej po równo na dwóch kandydatów, z przewagą głosów na urzędującego obecnie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Miałożby to znaczyć, że w tych wszystkich obwodach (a takich było niemało), w których w toku ponownego głosowania ponad siedemdziesiąt (czy nawet więcej) procent głosów oddano na jednego z kandydatów doszło na istotną skalę do popełnienia

przestępstw kwalifikowanych z art. 249 k.k., skoro obraz statystyczny głosowania odbiega od średniej krajowej, stanowiąc „potężną anomalie statystyczną”? Stosując zaproponowane przez autora protestu wyborczego nietypowe kryterium wnioskowania z „potężnej anomalii statystycznej” należałoby przyjąć do wniosku, że w tych wszystkich obwodach głosowania w istocie doszło do stosowania na istotną skalę przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, skutkujących przeszkadzaniem w swobodnym prawie do głosowania. Niezależnie jednak od wszystkich innych niekonsekwencji logicznych (i prawnych) forsowanej w proteście wyborczym koncepcji „wnioskowania z potężnej anomalii statystycznej”, założenie przyjęte w proteście wyborczym ma charakter dyskryminacyjny. Jest ono bowiem oparte na niewyartykułowanym wprost, ale przebijającym z treści uzasadnienia protestu wyborczego uznaniu, że w odrębnych obwodach głosowania utworzonych w licznych w Polsce domach pomocy społecznej, w których przebywają (jak to ujmuje autor) „głównie osoby starsze (w wieku 60+)” wyborcy są podatni na wpływ właśnie z uwagi na to, że są obywatelami-seniorami. Autor ma oczywiście pełne prawo do formułowania opinii dyskryminacyjnych, jednak nie mogą one stanowić podstawy zarzutów protestu wyborczego. Z drugiej strony autor zbliża się w swoim zarzucie blisko do wypowiedzi zniesławiającej, skoro (bez wskazania jakichkolwiek dowodów pozwalających na sformułowanie konkretnych zarzutów wobec członków obwodowych komisji wyborczych działających w odrębnych obwodach głosowania w domach pomocy społecznej poza rozwijaną przezeń koncepcją „anomalii statystycznej”) przypisuje im popełnienie przestępstwa z art. 250 k.k., tj. o takie postępowanie, które może poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska (art. 212 § 1 k.k.).

Powyższe uwagi co do dowodów przytoczonych na uzasadnienie zarzutów wyartykułowanych w pkt. 3 i 5 protestu wyborczego przesądziły również o niezasadności tych zarzutów w zakresie, w którym autor protestu na podstawie tych samych danych statystycznych usiłuje wykazać naruszenie przez niesprecyzowanych członków komisji wyborczych utworzonych dla odrębnych obwodów głosowania w domach pomocy społecznej przepisu art. 287 k.wyb.

Zarzut naruszenia dokonanego przez Konsulów RP w C. i N. (pkt 4) jest w sposób oczywisty niezasadny i to zarówno w płaszczyźnie karnej, jak i w

płaszczyźnie formułowanego przez autora protestu zarzutu naruszenia art. 287 k.wyb. Zgodnie z przepisem art. 8 ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 roku o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020 poz. 979; dalej: u.wyb. 2020), wyborca głosujący za granicą najpóźniej 2 dnia przed dniem wyborów osobiście lub za pośrednictwem innej osoby może dostarczyć kopertę zwrotną do właściwego konsula (wyłączenie tego uprawnienia należy do konsula, który informuje wyborców w okręgu konsularnym o nieistnieniu w danym okręgu konsularnym lub jego części warunków umożliwiających osobiste dostarczenie kopert zwrotnych do właściwego konsula, art. 8 ust. 5 zd. pierwsze u.wyb. 2020). Obwieszczenia Konsula RP w N. oraz Konsula RP w C. (oba datowane na dzień 6 lipca 2020 r.) o możliwości osobistego dostarczania kopert zwrotnych przez wyborców, którzy zgłosili się do głosowania korespondencyjnego w obwodach głosowania [...] (C.) i [...] (N.) miały zatem uzasadnioną podstawę prawną w przepisach ustawy (skoro ustawodawca przyznał kompetencję do ograniczenia przez konsula sposobów dostarczania kopert zwrotnych, to tym bardziej w kompetencji tej mieści się prawo do zmiany wcześniej wprowadzonego ograniczenia). Nie ma racji autor protestu, gdy twierdzi, że „nie widać podstaw prawnych, które mogłyby być podstawą dla działania Konsula”. Po pierwsze, podstawą prawną dla działania Konsulów RP w N. i C. był właśnie art. 8 ust. 5 zd. pierwsze u.wyb. 2020, tj. konsulowie ci początkowo wprowadzili ograniczenie o którym mowa w tym przepisie, a potem - obwieszczeniami z dnia 6 lipca 2020 r. - je zniesli, do czego niewątpliwie upoważnienia przepis art. 8 ust. 5 zd. pierwsze u.wyb. 2020, który wiąże wydanie z informację o niemożności osobistego dostarczania kopert zwrotnych z (ulegającą zmianom) sytuacją na terenie danego okręgu wyborczego. Po drugie, konsulowie ci uznali, że istnieją warunki umożliwiające osobiste dostarczenie kopert zwrotnych, co zostało wprost uzasadnione w obwieszczeniu Konsula RP z N. Rzeczywiście: obwieszczenie Konsula RP w C. nie zawiera uzasadnienia, jednak ustawa (u.wyb. 2020) takiego wymogu nie przewiduje, a wnoszący protest wyborczy nie wskazuje, na czym (poza brakiem uzasadnienia obwieszczenia wydanego przez Konsula RP w C.) miałoby polegać uchybienie, którego rzekomo miał się dopuścić ten organ. Jeśli zaś chodzi

o uzasadnienie obwieszczenia wydanego przez Konsula RP w N., to sam autor protestu wyborczego wyraźnie dostrzega, że w uzasadnieniu tego obwieszczenia wskazano, że decyzje władz stanu N. złagodziły ograniczenia i zakazy związane z pandemią SARS-coV-2 obowiązujące na obszarze siedziby Konsulatu Generalnego RP w N. Także załączona do protestu wyborczego (w wersji oryginalnej, bez tłumaczenia na język polski) decyzja gubernatora stanu N. z dnia 24 czerwca 2020 r. (tzw. *executive order*) dowodzi złagodzenia uprzednio wprowadzonych ograniczeń w celu przeciwdziałania COVID-19 (cyt.: „*Whereas, the State of N. has successfully slowed the transmission of COVID-19; Whereas, the State of N. has gone from having the highest infection rate to one of the lowest in the country and is one of only a few states reported to be on track to contain COVID-19...*”). Autor protestu wyborczego nie wskazuje zatem na żaden akt władz stanu N., który zaostrzałby ograniczenia obowiązujące na obszarze siedziby Konsulatu Generalnego RP w N. i świadczył o tym, że Konsul RP w N. błędnie ocenił możliwość osobistego doręczenia kopert zwrotnych przez wyborców uprawnionych do głosowania w odrębnych obwodach do głosowania obsługiwanych przez Konsulat RP w N. Należy na marginesie tylko dodać, że ani prawo, ani tym bardziej decyzje władz państw obcych co do zasady nie są i nie mogą być przedmiotem kontroli w toku postępowania zainicjowanego wniesieniem protestu wyborczego w trybie określonych w przepisach Kodeksu wyborczego.

Obwieszczeń tych nie można zresztą traktować ani w kategoriach przeszkadzania swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania czy głosowania lub przeszkadzania w głosowaniu i obliczania głosów przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem (art. 249 pkt 2 i 3 k.k.), ani też jako naruszenia art. 287 k.wyb. Niezależnie do tego, autor protestu popada w wewnętrzną sprzeczność, gdy twierdzi, że rozszerzenie możliwości dostarczenia koperty zwrotnej o osobiste doręczenie (obok możliwości przesłania na własny koszt do właściwego konsula, art. 8 ust. 2 pkt 2 u.wyb. 2020) miałoby w płaszczyźnie znamion strony przedmiotowej wskazanego przez niego występkę z Rozdziału XXXI k.k. prowadzić do „przeszkadzania swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania czy głosowania lub głosowaniu czy obliczaniu głosów”. Jest przecież wręcz odwrotnie: umożliwienie przez Konsulów RP w N. i C. skorzystania z drugiego sposobu

dostarczania kopert zwrotnych do konsulów mogło wyłącznie ułatwić (a nie przeszkadzać) uprawnionym wyborcom swobodne wykonywanie prawa głosowania lub głosowanie. Działanie przez organ państwa w ramach kompetencji przyznanych przez ustawodawcę nie może być uznane ani za naruszenie prawa, ani - tym bardziej - za przestępstwo.

Jeśli chodzi o zarzuty sformułowane w pkt. 1-2 i 4 odnoszące się do popełnienia przestępstw stypizowanych w przepisach art. 249 pkt 2 i 3 k.k., to wypada zacząć o przypomnienia tego, w jaki sposób ustawodawca określił tzw. znamiona czynności sprawczej tego występku, tj. czynności sprawcze polegające na operowaniu przez sprawcę tego przestępstwa przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem.

Przez przemoc w doktrynie i orzecznictwie rozumie się fizyczne oddziaływanie na człowieka, bezpośrednio lub za pomocą rzeczy, która ma za zadanie uniemożliwić jego opór lub go przełamać (por. m. in. M. Szewczyk [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art 117-277 k.k.*, Kraków 1999, s. 874) czy każde działanie zmierzające do fizycznego przełamania oporu, oznaczające konkretne działanie sprawcy polegające na czynnym targnięciu się na się osoby pokrzywdzone (W. Kozielewicz [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 303, odsyłając m. in. do komentarza do art. 119 k.k.).

Jeśli chodzi o znamię strony przedmiotowej polegające na stosowaniu groźby bezprawnej, to zostało ono zdefiniowane w Kodeksie karnym. Groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190 k.k., jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jak również rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej (art. 115 § 12 k.k.). Za stosowanie groźby bezprawnej uważa się np. „zastraszanie”, aby wymusić określony sposób głosowania (W. Kozielewicz, *tamże*, s. 304)

Podstęp to świadome wprowadzenie innej osoby w błąd w celu wymuszenia od niej zachowania pożądanego przez sprawcę (M. Szewczyk, *tamże*), świadome wprowadzenie w błąd innej osoby, w celu przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu prawa o głosowania lub głosowaniu (W. Kozielewicz, *ibid.*).

Zarówno wydanie aktu wykonawczego (rozporządzenia) do ustawy przez upoważniony do tego organ (Ministra Zdrowia), jak i zrealizowanie kompetencji ustawowej przez Dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i nadanie informacji (komunikatu sms) na temat możliwości głosowania przez wyborców z grup: wiekowej 60+, kobiet w ciąży oraz osób niepełnosprawnych bez kolejki w drugim głosowaniu, oraz wydanie wyżej opisanych obwieszczeń przez Konsulów RP w N. i C. na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 czerwca 2020 roku o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego w sposób oczywisty nie może być potraktowane ani jako stosowana przez Ministra Zdrowia, Dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa czy konsulów przemoc (fizyczne oddziaływanie na człowieka, w tym przypadku niesprecyzowanych przez G. P. obywatel głosujących na terytorium Polski oraz za granicą), ani jako groźba bezprawna (tj. groźenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, ani jako groźenie spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jak również rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej), ani - wreszcie - jako świadome wprowadzenie innej osoby w błąd w celu wymuszenia od niej zachowania pożądanego przez sprawcę, czy też świadome wprowadzenie w błąd innej osoby, w celu przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu prawa o głosowania lub głosowaniu. Zresztą autor protestu wyborczego nawet nie starał się uprawdopodobnić tego, że do realizacji powyżej wskazanych znamion opisujących czynności sprawcze doszło.

W części dotyczącej zarzutów wyartykułowanych w pkt. 1 *tiret* drugie i pkt. 2 *tiret* drugie protest wyborczy - jako niedopuszczalny - należało pozostawić bez dalszego biegu. Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb. protest wyborczy przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony (poza zarzutami nawiązującymi do popełnienia przestępstw z Rozdziału XXI k.k.) tylko z powodu naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących

głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów przez właściwe organy wyborcze (art. 82 § 2 k.wyb.).

Kwestionowanie realizacji delegacji ustawowej do wydania aktu wykonawczego, tj. wydania przez Ministra Zdrowia rozporządzenia z dnia 7 lipca 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykazu środków ochrony osobistej związanej ze zwalczaniem epidemii COVID-19 dla członków obwodowych komisji wyborczych oraz szczegółowych zasad bezpieczeństwa sanitarnego w lokalu wyborczym (na podstawie art. 16 u.wyb. 2020) nie może być uznane za zarzut mieszczący się w zakresie podstaw protestu wyborczego przewidzianych przez Kodeks wyborczy. Ustawa wyraźnie podkreśla, że zarzucenie naruszenia przepisów Kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów ma dotyczyć naruszeń, których dopuściły się właściwe organy wyborcze (art. 1 ust. 2 u.wyb. 2020 w zw. z art. 82 § 2 k.wyb.). Minister Zdrowia nie jest organem wyborczym (Dział II Kodeksu wyborczego, art. 152 i n. k.wyb.). Nawiasowo tylko należy zwrócić uwagę na to, że kwestionując rozporządzenie Ministra Zdrowia wprowadzające ułatwienia (obsługę w pierwszej kolejności) w głosowaniu w lokalach wyborczych dla wyborców z grup: wiekowej 60+, kobiet w ciąży, osób z dzieckiem do lat 3 oraz osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego lub które ze względu na stan zdrowia nie mogą poruszać się samodzielnie autor protestu wyborczego nie wskazał, w jaki sposób umożliwienie głosowania poza kolejnością osobom starszym, kobietom w ciąży, osobom opiekującym się dziećmi do lat 3 oraz osobom niepełnosprawnym *in concreto* naruszyło zasadę równości wyborów. W proteście wyborczym nie wskazuje się na żadne zindywidualizowane przypadki naruszenia zasady równości wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wysuwając li tylko (niepopartą jakimkolwiek dowodem) subiektywną supozycję, że „skutkiem rozporządzenia mogła być demobilizacja nieuprzywilejowanych grup elektoratu, które mogły być zniechęcone z uwagi na utrudnienia związane z oddaniem głosu (konieczność odczekania nieokreślonego czasu w wyniku konieczności ustąpienia miejsca grupom uprzywilejowanym)”. Nie wskazano jednak na ani jeden konkretny i udokumentowany przypadek „demobilizacji nieuprzywilejowanych grup elektoratu” czy też ich członków, ani na

żadne inne konkretne sytuacje, w których doszłoby do „konieczności odczekania nieokreślonego czasu w wyniku konieczności ustąpienia miejsca grupom uprzywilejowanym” przez członków „nieuprzywilejowanych grup elektoratu”, co miałoby doprowadzić do tego, że wybory nie były równe.

Jeśli chodzi o rzekome naruszenie przez Dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa przepisu art. 21a ust. 1 (czy art. 21a ust. 3 - tak podstawa ta została ujęta w *petitum* protestu wyborczego) ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1398), to podstawą tego zarzutu także nie jest naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego (czy ustawy z dnia 2 czerwca 2020 roku o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego) przez właściwe organy wyborcze, lecz hipotetyczne naruszenie przepisów ustawy o zarządzaniu kryzysowym przez organ nie będący organem wyborczym (por. brzmienie art. 82 § 2 k.wyb.). Oba zarzuty w tym zakresie nie mieszczą się więc w granicach przedmiotowych protestu wyborczego określonych przez ustawę i jako takie należało je uznać za niedopuszczalne w rozumieniu przepisu art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie przepisu art. 322 § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawił protest wyborczy bez dalszego biegu co do zarzutów wyartykułowanych w pkt. 1 *tiret* drugie i pkt. 2 *tiret* drugie, zaś w zakresie pozostałych zarzutów uznał protest za niezasadny (art. 323 § 2 *in principio* k.wyb.).